

Uwaga na "wnuczka"

Autor: Red
29.07.2010.

Pomysłowość i przebiegłość oszustów jest nieograniczona. Pod pozorem zwyczajnej okazji, nieszczęścia, podają się za krewnych, pracowników społecznych, urzędników lub funkcjonariuszy publicznych, wprowadzają w błąd swoje ofiary, zyskują ich zaufanie i okradają.

Dlatego też niezwykle ważne jest przekazywanie osobom starszym wiedzy na temat istniejących zagrożeń, aby wiadomości mogły reagować, kiedy znajdą się w podobnej sytuacji.

- Babciu, pilnie potrzebuję pieniędzy... - taki telefon może odebrać każdy z nas, nie zdając sobie sprawy, że może mieć do czynienia z przestępcą. Oszuści działający metodą na tzw. "wnuczka" wprowadzają swoje ofiary w błąd, podają się za członka rodziny, prowadzą rozmowę w taki sposób, że potencjalna ofiara sama "zgaduje", że rozmawia z kimś z rodziny - wnuczką, bratankiem, siostrzeńcem. Przestępcy, wciąż mając ofiarę w swoich grzechach pozorów, sprawiają, że nawet nie wie, kiedy traci oszczędności życia. Pamiętajmy, że wystarczy jeden telefon do rodziny, aby potwierdzić, z kim mamy do czynienia.

Sprawcy najpierw typują swoje potencjalne ofiary - najczęściej wybierają osoby starsze, mieszkające samotnie w dużych miastach. Wykorzystują głównie dane zawarte w książkach telefonicznych, wyszukując imiona, które rzadko występują wspólnie.

Następnie dzwoni do tych osób i w czasie rozmowy, wzbudząc przekonanie, że są ich krewnymi czy znajomymi, proszą o pilne pożyczanie pieniędzy na różnego rodzaju cel. Częstym motywem jest okazjonalny zakup samochodu lub mieszkania, zakup leków, pokrycie kosztów związanych ze skutkami kolizji czy wypadku drogowego lub leczenia szpitalnego. Oszuści prowadzą rozmowę w specyficzny sposób, tak, aby potencjalna ofiara sama domyśliła się i "zgadła" z kim rozmawia, często też aby sama zaoferowała udzielenie wsparcia finansowego.

Kiedy już zdecyduje się na pomoc, sprawca podaje zazwyczaj błaży powód, dla którego nie może osobiście odebrać pieniędzy i mówi, że wyśle zaufaną osobę, której należy je przekazać. Coraz częściej jednak pojawia się sytuacja, gdzie sprawca zamiast bezpośredniego odbioru pieniędzy prosi o przelew środków finansowych na konto bankowe, podając jego numer.

Aby ustrzec się przed tego typu oszustwem, należy przede wszystkim jak najszybciej skontaktować się z osobą, do której mają trafić pieniądze. W ten sposób można się upewnić, że to rzeczywiście krewny czy znajomy osoby odbierającej telefon zwraca się z prośbą o pomoc finansową. Pamiętajmy, że nie należy przekazywać żadnych pieniędzy osobom, które telefonicznie podają się za członków rodziny lub proszą o przekazanie pieniędzy przez osoby pośredniczące - należy sprawdzić, czy jest to prawdziwy krewny, dzwonić do niego. Bezwzględnie należy potwierdzić, czy dzwoniący jest osobą, za którą się podaje oraz czy rzeczywiście potrzebuje takiej pomocy. Pamiętajmy również, że zawsze o swoich podejrzeniach powinniśmy powiadomić Policję.

Oszuści odwiedzają najczęściej osoby starsze, samotne podszyciają się też często, podając różne powody wizyty, za pracowników różnych instytucji, czy to pracownika społecznego, administracji, gazowni, energetyki czy też funkcjonariuszy publicznych. Gdy pokrzywdzony wpuszcza ich do mieszkania, wykorzystując jego nieuwagę kradną kosztowności, pieniądze lub inne wartościowe mienie.

Pierwsze, co powinniśmy zrobić to potwierdzić czy osoba, która do nas przyszła jest faktycznie pracownikiem instytucji, na którą się powołuje. Należy w takiej sytuacji skontaktować się choćby telefonicznie z właściwą instytucją, w celu potwierdzenia czy wysyła do nas swojego pracownika. Oczywiście czynności te wykonujemy przed wpuszczeniem danej osoby do naszego mieszkania. Zazwyczaj też administratorzy budynków zamieszczają sami na tablicach ogłoszeniowych informacje o takich wizytach. Jeśli niema możliwości szybkiego kontaktu z instytucją. Umówmy się na wizytę np. na następny dzień. To da nam czas na sprawdzenie lub przynajmniej poproszenie kogoś z rodziny lub bliskich sąsiadów by podczas kolejnej wizyty towarzyszy nam.

Pamiętajmy!

W kontaktach z osobami obcymi zawsze należy stosować zasadę ograniczonego zaufania! Przecież tak naprawdę

nigdy nie wiemy, z kim mamy do czynienia.

Źródło: KWP Wrocław